

JAKIE SKUTKI BIOLOGICZNE, DEMOGRAFICZNE I KULTUROWE MA DLA POPULACJI SPOTKANIE Z OBCYMI?

WSTĘP

Problem Obcości i Inności był zawsze jednym z podstawowych problemów antropologii kultury i należy do tzw. kategorii pogranicza rozumianej jako miejsce stykania się kultur. Pojęcia te zwykle utożsamiano i postrzegano jako czynnik zagrażający porządkowi świata. Zwłaszcza w okresie najnowszym zmieniły się poglądy dotyczące istnienia obcości, inności czy indywidualizmu człowieka, innych grup ludzi, kultur i ich poglądów. Powstały wówczas różne pomysły na „oswajanie obcego” bez jego zawłaszczania.

Wciąż jednak aktualne jest pytanie, czym naprawdę jest Obcość i Inność i czy można postawić pomiędzy nimi znak równości. Próby odpowiedzi na to pytanie podejmują głównie przedstawiciele nauk humanistycznych co jednak nie wyklucza możliwości spojrzenia na ten problem pod kątem antropologii fizycznej (biologii człowieka).

Celem tego artykułu jest krótka analiza (także semantyczna) słów Obcy i Inny w kontekście praw biologicznych związanych z pojęciem terytorializmu i pojemności środowiska, a także przedstawienie biologicznych skutków (korzyści i zagrożeń) spowodowanych pojawieniem się Obcych lub Innych. Ponadto omówiono skutki genetyczne i demograficzne różnych form migracji prowadzących do spotkania się (zderzenia) przedstawicieli populacji obcych sobie etnicznie i kulturowo. Przedstawiony jest także subiektywny pogląd autora dotyczący przedstawionych zagadnień a także problemu zróżnicowania rasowego człowieka w przeszłości i w czasach dzisiejszych.

CZY POJĘCIA OBCY I INNY MOŻNA UTOŻSAMIAĆ?

Spróbujmy zastanowić się kto jest Obcy, kim jest i jakie wywołuje reakcje. Interesujące opinie na ten temat przedstawia Bednarek (2008) i dalszy wywód tego podrozdziału jest oparty o jego przemyślenia. Jeśli w jakiejś miejscowości zjawi się osoba, której nikt nie zna, przyniesie ze sobą przedmioty o nieznanym tubylcom wyglądzie i funkcji, będzie

ubrana w odzienie zupełnie odmienne od ubrań jej mieszkańców i w dodatku będzie pod każdym względem zachowywała się inaczej niż tubylcy, zostanie określona jako „obcy” (za: Bednarek 2008). Reakcje społeczności (grupy, populacji) na pojawienie się obcego są łatwe do przewidzenia na gruncie socjobiologii czy psychologii ewolucyjnej. Przy pierwszym kontakcie obcy z pewnością wywołuje niechęć, obawę, ostrożność a nawet wrogość. Z biegiem czasu może nastąpić „oswojenie” obcego a po dłuższej i/lub bardziej wnikliwej obserwacji obcy może zostać rozpoznany jako inaczej tylko wyglądający „swój” lub „inny” wprawdzie, ale posiadający jakieś cechy wspólne, pozwalające na porozumienie, współpracę, etc. Dopóki nie nastąpi tego rodzaju przysposobienie, większość społeczności nie zaakceptuje i nie dopuści do żadnych związków z obcymi. Kiedy przybysz pozostanie obcym, musi nastąpić jego odrzucenie (za: Bednarek 2008).

A Inny? Inny to odróżniający się od ogółu populacji „swój”. Inny nie zostaje wykluczony z grupy, nie zostaje odrzucony, choć z niektórych zadań może zostać wyłączony. Inny nie jest lubiany chociaż raczej nie stwarza zagrożenia, bywa przedmiotem szyderstw, jednak jego obecność jest akceptowana. W stosunku do Innego społeczność podejmuje zwykle (czasem brutalne) próby stłamszenia odmienności innego, sprowadzenia go do przeciętności, jego „resocjalizacji”. *„Tłum żyje podobieństwem”* (Bauman 1996, 175).

TERYTORIALIZM I POJEMNOŚĆ ŚRODOWISKA

Człowiek należy do zwierząt, które ustalają swoje terytorium i bronią go przed wtargnięciem i zajęciem przez inne osobniki, także własnego gatunku. Terytorializm jest formą zachowań instynktownych u wielu gatunków zwierząt, szczególnie u samców, zachowań objawiających się wzmożoną wrogością wobec intruzów, polegającą na demonstrowaniu postaw agresywnych i sygnalizowaniu gotowości do ataku (demonstracja siły). Jeśli intruz nie ustąpi, dochodzi do konfrontacji.

Intensywność zachowań terytorialnych jest związana z zagęszczeniem osobników (lub grup, społeczeństw) na danym obszarze. Wielkość terytorium jest zależna głównie od dostępności pokarmu. Zwykle gatunki drapieżne zajmują większe terytoria niż pozostałe gatunki zwierząt. W przypadku człowieka populacje, których podstawą wyżywienia jest łowiectwo a nawet zbieractwo, potrzebują większego terytorium niż populacje rolnicze. Większe terytorium zwiększa szanse przeżycia populacji także ze względu na możliwość pozyskiwania różnych dóbr naturalnych (opał, materiały do budowy schronień, dostęp do

wody, etc.) a także pozwala unikać nadmiernego zagęszczenia mającego wpływ na rozprzestrzenianie się chorób infekcyjnych.

Całokształt czynników środowiskowych pozwalających utrzymać na danym terytorium określoną liczbę osobników nazywamy pojemnością środowiska. Tak więc nasilenie terytorializmu, także u człowieka, jest zróżnicowane, ściśle związane z lokalną pojemnością środowiska i jest tym większe im bardziej jest zagrożone jej przekroczenie. Przekroczenie pojemności środowiska powoduje bowiem nasilenie wielu negatywnych zjawisk mogących skutkować zwiększoną umieralnością a nawet całkowitym wyginięciem populacji.

U zwierząt, osobniki uznające terytorium za swoje, zaznaczają swoją obecność specyficznymi dla danego gatunku sygnałami (chemicznymi, wizualnymi lub dźwiękowymi). W przypadku człowieka są to raczej budowane przez niego bariery (płoty, mury, zasieki), bariery naturalne (rzeki, pasma górskie) lub tablice ostrzegawcze np.: „Obcym wstęp wzbroniony”. We współczesnych społeczeństwach cywilizowanych można zaobserwować znaczne osłabienie zachowań terytorialnych dlatego, że w tych społecznościach istnieją duże możliwości znacznego wzrostu pojemności środowiska, związane m.in. z doskonaleniem technologii produkcji, przechowywania i dystrybucji żywności. Mimo to można podać wiele przykładów instynktownych przecież, „szczątkowych” zachowań o charakterze terytorialnym:

— Osoby jadące pociągiem uważają, że przedział należy do nich. Są niezadowoleni, że ktoś chce przysiąść się a „intruz” pytający „czy można tu usiąść?” sam bywa tym skrępowany.

— Grupa rozmawiających osób zwykle tworzy (pół)okrąg, którego przestrzeń wewnętrzna jest uważana za własność tej grupy. Inne osoby starają się nie przechodzić pomiędzy rozmawiającymi, aby nie naruszyć ich terytorium a jeśli do tego dojdzie są postrzegane jako agresorzy.

— Każdy czuje się pewniej w swoim domu niż poza nim. Podobnie np. kibice zwykle czują się gospodarzami w swoim mieście a gośćmi w mieście innej drużyny i inaczej w obu przypadkach zachowują się.

— Niemal każdy ma skłonność do ogradzania (choćby symbolicznego) swojego terenu (działki, ogrodu, etc) i może stać się agresywny w przypadku wtargnięcia na ten teren intruza, zgodnie z zasadą *My home is my castle*.

— Wszystkie niemal społeczności tworzą granice (państw, powiatów, etc), które uważają za granicę „swojej ziemi”. Przekroczenie takiej, nawet symbolicznej linii, często rodzi emocje i może doprowadzić do konfliktu.

Agresywne zachowania terytorialne całych społeczeństw (grup ludzkich) są obserwowane przede wszystkim wobec populacji obcych — etnicznie i kulturowo. Obcy jest bowiem przybyszem, imigrantem spoza granicy naszego terytorium, pochodzi z innej populacji, ma inny zestaw genów, często reprezentuje zupełnie inną kulturę i nie zawsze krzyżuje się z autochtonami. Z jego przybyciem wiążą się liczne zagrożenia dla populacji tubylczej, takie jak: zmniejszenie przestrzeni życiowej i przeludnienie, konkurencja o dobra materialne i żywność, zagrożenie epidemiologiczne, etc. Jednak „oswojenie” obcego może okazać się dla populacji bardzo korzystne, tak genetycznie jak i kulturowo.

Inność dotyczy zmienności wewnątrz populacji (społeczności), jest powszechną i pożądaną cechą w każdej populacji, nie tylko ludzkiej. Różnorodność form, wyglądu i zachowań poszczególnych osobników, jest wyrazem zróżnicowania genetycznego, posiadania „rezerwy” rozmaitych genów, która w przypadku nagłego pojawienia się restrykcji środowiskowej (zwiększenia presji selekcyjnej) zapewnia populacji przetrwanie.

CO DECYDUJE O SUKCESIE POPULACJI?

Każdą strukturę biologiczną zdolną do samoregulacji i utrzymania stanu wewnętrznej równowagi nazywamy systemem biologicznym. W każdym takim systemie, na każdym z jego poziomów organizacji, od komórki przez organizm, społeczeństwo, na ekosystemie kończąc, dla jego sprawnego funkcjonowania ważny jest ładunek informacji „tkwiący” w systemie. Populacja jest także systemem biologicznym o stosunkowo wysokim stopniu organizacji. Istnieje kilka definicji populacji lecz dla naszych rozważań przyjmujemy, że jest to grupa osobników tego samego gatunku, swobodnie i losowo krzyżująca się, zasiedlająca określony teren i posiadająca wspólną pulę informacyjną.

Na informację wewnątrz-populacyjną składa się: informacja zawarta w genach wszystkich osobników populacji (pula genowa) i informacja wynikająca z szeroko pojmowanej kultury. Ta ostatnia ma szczególne znaczenie w populacjach ludzkich i jest równie ważna jak informacja zawarta w genach. Informacja wewnątrz-populacyjna decyduje o jej kondycji biologicznej (*fitness*), możliwości przetrwania okresów zwiększonej presji selek-

cyjnej i sukcesie rozrodczym. Pod tym kątem należy rozważać skutki zderzenia się populacji z Obcymi. Do tego rodzaju spotkań dochodzi na skutek migracji.

MIGRACJE I ICH SKUTKI GENETYCZNE I DEMOGRAFICZNE

Jest wiele rodzajów migracji. Można je podzielić ze względu na przyczyny, charakter geograficzny, czas trwania, charakter osadnictwa. Biorąc pod uwagę skalę i częstotliwość, co jest najbardziej istotne dla naszych rozważań, można wyróżnić migracje:

— *p e r m a n e n t n e*: przemieszczają się małe grupy ludzi, na niewielkie odległości. Częstotliwość takich migracji jest duża. Są to migracje związane z poszukiwaniem pracy lub partnera do małżeństwa, letnim wypasem zwierząt, etc.

— *s p o r a d y c z n e*: przemieszczają się duże grupy, na duże odległości, czasem nawet o zasięgach kontynentalnych. Dochodzi do nich bardzo rzadko. Są to głównie wyprawy dla zdobycia nowych terenów, kolonizacje, wyprawy wojenne. Bodźcem jest najczęściej zmniejszenie pojemności środowiska rodzimej populacji np. wskutek przeludnienia.

Migracja z reguły powoduje zmiany w częstościach genów populacji (przepływ genów), a tym samym stanowi czynnik ewolucji (King i Stansfield 2002). Skutki migracji należy rozważać jednak pod kątem wielkości przemieszczonego ładunku informacji nie tylko genetycznej ale i kulturowej. Migracje permanentne nie powodują zauważalnych zmian struktury genetycznej populacji, ponieważ z reguły dotyczą krzyżowania się osobników podobnych genetycznie, pochodzących z tej samej populacji. Z tych samych względów zwykle nie powodują one istotnych zmian kulturowych.

Istotne, korzystne zmiany informacji wewnątrz-populacyjnej, tak genetyczne jak i kulturowe, powodują z kolei migracje sporadyczne. W puli genowej pojawiają się nowe geny przez co zwiększa się heterozygotyczność a więc możliwości adaptacyjne populacji. Nowe, nieznane autochtonom technologie i obyczaje stymulują rozwój kultury. Istnieje też szereg ujemnych skutków zderzenia z obcymi migrantami: przenoszenie „nowych” chorób, pasożytów, zwiększona umieralność (nie tylko z powodu chorób), zwiększony stres psychiczny i fizjologiczny, zmiana diety i innych zachowań i obyczajów mogących mieć wpływ na kondycję biologiczną, wzrost niekorzystnych zjawisk społecznych a nawet spadek płodności spowodowany zbyt dużymi różnicami genetycznymi. Rozważając saldo zysków i strat należy jednak stwierdzić, że migracje optymalizują strukturę populacji i zwykle zwiększają jej możliwości adaptacyjne. Tak więc Obcy nie musi szkodzić popula-

cji i z reguły spotkanie z nim jest dla niej korzystne, szczególnie w dłuższej perspektywie, ponieważ kształtowanie się nowego „składu” puli genowej poprzez krzyżowanie z migrantami zwykle zachodzi powoli. Migracje są szczególnie ważne dla małych, izolowanych populacji, gdyż zwiększają różnorodność genetyczną a tym samym zmniejszają prawdopodobieństwo występowania chorób o podłożu genetycznym (Falconer 1974).

Skutki genetyczne (a po części także demograficzne) migracji są wynikiem zarówno napływu ludności (imigracja) jak i jej odpływu (emigracja) i są — jak wspomniano wcześniej — zależne od liczby migrantów i różnic genetycznych między nimi a populacją autochtoniczną. Są także zależne od natężenia egzogamii czyli „podatności” populacji autochtonicznej na krzyżowanie się z przybyszami. Przykładem takiej zamkniętej genetycznie, konserwatywnej grupy jest stosunkowo niewielka populacja Amiszów, którzy od co najmniej 12 pokoleń wchodzi w związki małżeńskie jedynie z osobami swojego wyznania. Znane są też inne populacje, które żyły w bliskim sąsiedztwie setki lat, a pomimo tego utrzymywały odrębność genetyczną. Stwierdzono np. duże różnice w częstości występowania grup krwi i innych cech w różnych kastach w Indiach. Utrzymywanie takich odrębności zależy od tradycji kulturowych (w tym religii) nakazujących endogamię. Z punktu widzenia genetyki jest to bardzo szkodliwa strategia, zmniejszająca zmienność genetyczną (wzrost homozygotyczności) i tym samym zwiększająca szanse na wystąpienie chorób o podłożu genetycznym.

Czasem przepływ genów ma charakter jednokierunkowy — do puli genowej populacji Murzynów afrykańskich przesiedlonych do Ameryki Północnej przenikały geny rasy kaukaskiej, podczas gdy populacja kaukaska nie nabywała żadnej istotnej domieszki genów od Murzynów.

Interesujące zjawisko zwane „efektem założyciela” ma miejsce wtedy, gdy nowa populacja jest założona przez niewielką liczbę osobników, które odłączyły się od populacji, bądź jako jedyne przetrwały. Mała liczba osobników reprezentuje na ogół jedynie niewielki fragment puli genowej macierzystej populacji co powoduje, że częstość występowania poszczególnych alleli w grupie założycielskiej może być znacząco inna i bardzo uboga w stosunku do populacji wyjściowej.

Migracje mogą być specyficzne (selektywne) ze względu na płeć, wiek lub warstwę społeczną, mają więc znaczący wpływ na stosunki ludnościowe. Skutki demograficzne

wynikają m.in. z tego, że migrantami są najczęściej ludzie młodzi, a w przypadku migracji sporadycznych są to głównie mężczyźni.

Młodzi imigranci zaniżają oszacowane na podstawie badania cmentarzyska przeciętne trwanie życia w populacji autochtonicznej. Odwrotnie emigranci: zawyżają przeciętne trwanie życia w populacji z której wyemigrowali, ponieważ pozostający na miejscu ludzie starsi powodują nadwyżkę współczynnika zgonów w starszych klasach wieku. Przyrost rzeczywisty ludności (na danym terytorium, w określonym czasie) wyraża się jako sumę przyrostu naturalnego oraz salda migracji (Latuch 1985). Tak więc w wielu przypadkach imigracja może imitować rozrodczość, a emigracja — umieralność.

Migracje selektywne ze względu na płeć powodują oczywiście zmianę proporcji płci w populacji. Migracje w skali globalnej stają się coraz powszechniejsze i w coraz większym stopniu zmieniają cechy demograficzne ludności świata. Obecnie, w krajach cywilizowanych emigracja z wiejskich terenów do miast jest bardziej charakterystyczna dla kobiet niż dla mężczyzn. Największy nadmiar mężczyzn występuje w wieku, w którym są oni zdolni do pracy, tworzą młodą, silną, liczną siłę roboczą. Prawdopodobnie dzieje się tak z tego powodu, że starsze kobiety, w szczególności wdowy są w lepszej sytuacji materialnej niż starsi mężczyźni i częściej mogą pozwolić sobie na pozostanie i życie w mieście, które jest droższe od wsi. Starsi mężczyźni są bardziej zależni od własnej pracy, na wsi mogą oni unikać wysokich kosztów utrzymania się, mogą również oczywiście znaleźć pracę, często tylko sezonową. W krajach afrykańskich i azjatyckich emigranci z terenów wiejskich częściej są mężczyznami. Tu rejony wiejskie, zwykle w minimalnym stopniu uprzemysłowione, obfitują w prace dla kobiet. Wraz z modernizacją rolnictwa proporcje płci w wiejskich populacjach tych kontynentów, zaczynają przypominać te na Zachodzie uwidaczniając nadmiar mężczyzn. W Japonii w populacjach wiejskich ciągle dominują kobiety w wieku powyżej 15 lat, a w miastach jest więcej mężczyzn powyżej 45 roku życia. W tej kwestii Japonia odbiega od proporcji w krajach zachodnich (Brown i Neuberger 1977).

Migracje selektywne ze względu na płeć mają także konsekwencje genetyczne. Jeżeli migrują osobniki obu płci, to zmienia się częstość genów zarówno matczynych jak i ojcowskich, jeżeli migruje tylko jedna płeć np. męska, to zmienia się częstość genów ojcowskich (Connell i MacArthur 1971, Falconer 1974).

KIERUNEK I SALDO MIGRACJI

Migracje zwykle kierują się do miejsc o wyższym potencjale organizacyjno-technicznym a więc obszarów, gdzie łatwiej można zdobywać dobra potrzebne do życia a tym samym jest łatwiej przeżyć. Są to miejsca położone w pobliżu dużych zbiorników wodnych (rzek, jezior, mórz), które zapewniają pożywienie i transport, miejsca położone na skrzyżowaniach szlaków komunikacyjnych i handlowych, miejsca bogate w surowce naturalne, etc. W tych miejscach często powstawały rozrastające się liczebnie osady co dawało kolejne korzyści ich mieszkańcom. Większa populacja to większy ładunek informacji systemowej: większa różnorodność genetyczna i bardziej zróżnicowane możliwości „kulturowe”. Poza tym samopomoc i kooperacja zwiększały bezpieczeństwo a więc zwiększały potencjał organizacyjno-techniczny. Obserwując gęstość zaludnienia na świecie, szczególnie w pradziejach, jest ona wprost proporcjonalna właśnie do potencjału organizacyjno-technicznego, ponieważ natężenie migracji jest wyrazem różnic tego potencjału. Stąd migracje zwykle odbywają się ze wsi do miast, z terenów górskich na niziny, z rejonów biednych do bogatszych.

Należy podkreślić, że próby odtworzenia określonych migracji w dziejach ludzkości są oparte głównie na wynikach badań archeologicznych i lingwistycznych. Ślady antropologiczne są znacznie trudniejsze do rozszyfrowania, gdyż trudna i kosztowna jest ocena zmian puli genowej w populacji.

JAK „RODZI SIĘ” OBCY?

Wszystkie organizmy żywe, w tym człowiek, uzyskują w procesie doboru naturalnego duży stopień przystosowania do warunków (nisz ekologicznych), w których egzystują (Wolański 1990, Piontek 1996). Świadczą o tym liczne cechy, specyficzne dla różnych populacji, mające znaczenie adaptacyjne, a więc zapewniające im większą stosowność (*fitness*) w danym środowisku, np. niskorosłość — przystosowanie do okresowych niedoborów pokarmowych, ciemna pigmentacja skóry — ochrona przed nadmiarem promieni UV, jasna pigmentacja skóry — umożliwiała syntezę vit. D w skórze przy niedostatku UV, steatopygia (u kobiet) — rezerwa pokarmowa dla ciężarnych i karmiących, skrócenie dystalnych części ciała, płaskość twarzy — ochrona przed wychłodzeniem, etc.

Nabywanie nowych, korzystnych w danym środowisku cech, jest procesem długotrwałym, który prowadzi do zróżnicowania między populacjami pod warunkiem, że populacje te są izolowane genetycznie (brak swobodnej wymiany genów) i zamieszkują różne środowiska. Po odpowiednio długim czasie nasilenie różnic między tymi populacjami będzie tak duże, że można mówić o różnych rasach (odmianach).

Jak wspomniano, izolacja jest koniecznym warunkiem dla pogłębiania się różnic między-populacyjnych prowadzących do powstania ras. Znakomite po temu warunki istniały w pradziejach a najbardziej powszechną barierą była po prostu odległość. Każda populacja ludzka, rosnąc liczebnie, poszukiwała nowej „przestrzeni życiowej” czego efektem były migracje części populacji. Zakładając nową osadę, nowa populacja stawała się izolowana od populacji macierzystej i od innych właśnie przez odległość. Przemierzanie dużych odległości dla znalezienia partnera do rozrodu było na ogół bezcelowe — czasochłonne, kosztowne i niebezpieczne. Innymi barierami charakterystycznymi dla pradziejów były naturalne przeszkody terenowe: góry, bagna, duże rzeki, morza, etc.

Tak więc populacje pradziejowe były na ogół małe liczebnie i stanowiły odległe geograficznie izolaty. Wymiana genów między nimi praktycznie nie zachodziła. Warunki środowiskowe (przyrodnicze ale także kultura) były różne, więc istniały oba konieczne warunki dla zapoczątkowania i trwania zróżnicowania rasowego (odmianowego). Populacje różniły się morfologicznie i genetycznie. W ten sposób „rodzili się” Obcy.

Rasa (odmiana) może być wyróżniana oczywiście tylko na podstawie różnic fenotypowych dotyczących kilku anatomicznych szczegółów budowy zewnętrznej ludzkiego ciała, głównie pigmentacji skóry i morfologii twarzy.

Tu należy zastanowić się czy szczytne hasło „*Jedna rasa — ludzka rasa?*” głoszone przez różne światowe ugrupowania antyrasistowskie ma rzeczywisty sens biologiczny i czy może świadczyć o niepełnym zrozumieniu przez członków tych organizacji problematyki biologicznej. Jest niezaprzeczalnym faktem, że międzyrasowe różnice genetyczne wynoszą ok. 15%, co przy różnicach wewnątrzrasowych sięgających 85% wydaje się bardzo mało. Tak więc z punktu widzenia genetyki pojęcie rasy (lub przynależności etnicznej) nie ma uzasadnienia. Z drugiej jednak strony rasy (odmiany) wyróżniamy na podstawie zauważalnych „gołym okiem” różnic morfologicznych. Także badania epidemiologiczne pod kątem predyspozycji do występowania chorób uwarunkowanych genetycznie wykazują związek między rasą a częstością zachorowań na daną chorobę niezależnie od miejsca za-

mieszkania. Czy typologia rasowa ma w takim razie sens? A przecież nikt nie kwestionuje występowania ras u zwierząt hodowlanych chociaż różnice genetyczne między rasami np. psów są równie małe jak u człowieka.

Problematyka ta jest dziś ogromnie kontrowersyjna, wzbudza na ogół burzliwe dyskusje a często staje się kwestią tzw. poprawności politycznej. Obecnie mamy do czynienia z nieco odmiennym podejściem do pojęcia rasy przedstawicieli biologii człowieka (antropologii fizycznej) i tzw. antropologii kulturowej. Można, jak sędzę, uznać że pojęcie rasy ma raczej sens biologiczny niż kulturowy.

GRUPA ETNICZNA I KATEGORIA ETNICZNA

„Grupa etniczna” jest to termin używany w celu określenia społeczności, która w różny sposób związana jest z określonym terytorium etnicznym a także innymi cechami obiektywnymi. Cechy takie tworzą świadomość wspólnoty i prowadzą do powstania grupy a gdy zrodzi się wspólna tożsamość kulturowa to wtedy mówimy o grupie etnicznej. Tak więc grupę etniczną tworzą ludzie nie zawsze cechujący się w jednakowym stopniu wspólnym pochodzeniem i kulturą ale często mający tylko przekonanie o wspólnocie pochodzenia i kultury. To właśnie ta wiara jest dla grupy etnicznej czymś tak ważnym i charakterystycznym, że Max Weber (Abraham 1991, Babiński 1997) przyjął ją za podstawę definicji grupy etnicznej. Określił on ją jako grupę, która przechowuje wiarę we wspólne pochodzenie. Stanowi ona łącznik społeczny i nie jest istotne czy jest zgodne z rzeczywistością. Jest to moim zdaniem jedna z trafniejszych, spośród wielu, definicja grupy etnicznej.

Grupę etniczną należy odróżniać od kategorii etnicznej, która z kolei oznacza różną od rodzimej grupę ludzi o wyraźnie odmiennym pochodzeniu etnicznym i ma przypisany określony status w społeczeństwie narodowym jako mniejszość narodowa. Ma też mniej lub bardziej inną kulturę a często w ramach swojej grupy posługuje się innym językiem.

OBCY DAWNIEJ I DZIŚ

Jak wspomniano wcześniej, populacje pradziejowe stanowiły odległe geograficznie izolaty a wymiana genów między nimi praktycznie nie zachodziła, dlatego populacje te różniły się morfologicznie i genetycznie. Pogłębiające się różnice między-populacyjne doprowadziły do powstania ras człowieka.

W czasach współczesnych bariery utrudniające wymianę genów pomiędzy populacjami prądziejowymi nie mają praktycznie żadnego znaczenia, natomiast wzrosła rola innych barier, mogących izolować rozrodczo dzisiejsze sub-populacje (społeczności). Są to bariery natury religijnej, etnicznej (kategoria etniczna), ekonomicznej, administracyjnej („żelazna kurtyna”) lub związane z przynależnością do warstwy społecznej (kasty). Nie są one jednak tak skuteczne jak prądziejowe bariery natury „fizycznej”. Zanikanie czy brak barier izolacyjnych powoduje i będzie powodować stopniowe zanikanie różnic rasowych ale jest to proces rozłożony na dziesiątki pokoleń. Dziś, z powodu przeludnienia, subpopulacje stanowią część megapopulacji o zasięgach kontynentalnych, dlatego zachodzi między nimi ciągle wymiana genów. Migracje permanentne mają coraz większy zasięg a emigranci przyspieszą proces zanikania ras. Populacje (społeczeństwa) coraz mniej różnią się morfologicznie i genetycznie a istniejące różnice mają najczęściej tylko charakter ilościowy.

Należy przypomnieć, że wyróżniającą cechą człowieka, związaną z rozwojem szeroko pojętej kultury, jest uwalnianie się od wpływu czynników środowiska zewnętrznego, a w społeczeństwach cywilizowanych, z aktywną, intensywną jego modyfikacją. Coraz mniejszą rolę odgrywają czynniki przyrodnicze, a coraz większą te wynikające z rozwoju kultury (typ gospodarki i związane z nim dieta i aktywność fizyczna, status społeczny i materialny, etc). Obecnie elementami środowiska człowieka współczesnego są: mikroklimat pomieszczeń, oświetlenie, możliwości techniczne i finansowe zakupu żywności, etc. Warunki środowiskowe są coraz bardziej podobne (cywilizacja globalna) co oznacza, że ustają warunki konieczne do utrzymania zróżnicowania rasowego. Cywilizacja zwiększa pojemność środowiska. Obcy jest dziś postrzegany inaczej, nie stanowi już takiego zagrożenia jak w prądziejach. Obcy zostaje coraz częściej „oswojony” i staje się już tylko Innym.

Tak więc człowiek zawrócił ze swej drogi ku specjacji co jest ewenementem w świecie ożywionym. Z pewnością zmniejsza się zmienność wewnątrzgatunkowa (międzyrasowa) i można przewidywać, że będzie to stała tendencja. Pojęcie rasy miało na pewno sens dla opisu populacji prądziejowych ale coraz bardziej traci sens w czasach dzisiejszych. W przyszłości, raczej dalszej choć trudno orzec jak dalekiej, rzeczywiście stanie się aktualne hasło: „Jedna rasa-ludzka rasa”. I będą je zmuszeni zaakceptować także antropolodzy zajmujący się biologią człowieka.

Literatura:

- Abraham, G.A.; 1996, Max Weber: Modernist Anti-Pluralism and the Polish Question; w: *New German Critique*, No. 53. (Spring-Summer), s. 33-66
- Babiński G.; 1997, Etniczność; w: *Proglas*, nr 5-6, s. 28-31
- Bauman, Z.; 1996, *Etyka ponowoczesna*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Bednarek, S.; 2008, Wprowadzenie do semantyki „inności”; w: *Kultura-Historia-Globalizacja*, nr 2, s. 1-6
- Brown A.A., Neuberger E.; 1977, *Internal migration a comparative perspective*, Academic Press
- Connell J., MacArthur R.; 1971, *Biologia populacji*, tłum. K. Zaćwilichowska, Warszawa: Wydawnictwo Rolnicze i Leśne
- Falconer P.S.; 1974, *Dziedziczenie cech ilościowych*, tłum. H. Duniec, A. Knoth, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
- King R.C., Stansfield W.D.; 2002, *Słownik terminów genetycznych*, tłum. zespół pod kierunkiem W. Prus-Głowackiego, Poznań: Ośrodek Wydawnictw Naukowych PAN
- Latuch M.; 1985, *Demografia społeczno-ekonomiczna*, Warszawa: PWE
- Piontek, J.; 1996, *Biologia populacji pradziejowych*, Poznań: Wydawnictwo UAM
- Wolański N.; 1990, Biosocial status of human populations as indicator of global environmental change; w: *Journal of Human Ecology*, vol. 1, s. 147-158